



Sygn. akt III UK 7/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)
SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania W. P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
o rentę rodzinną w związku z chorobą zawodową,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 lipca 2020 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 12 lipca 2018 r. oddalił apelację W. P. , wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 31 stycznia 2018 r., w którym oddalono jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Oddział w W. z dnia 27 lipca 2007 r. odmawiającej wnioskodawczyni renty rodzinnej w związku z chorobą zawodową po mężu K. P. .

Sąd pierwszej instancji opierając się na opinii biegłego pulmonologa uznał, że, mąż wnioskodawczyni nie zmarł na skutek choroby zawodowej pod postacią pylicy płuc. Zgon K. P. nastąpił natomiast w wyniku raka płuc, a bezpośrednią przyczyną śmierci było krwawienie z dróg oddechowych.

W apelacji wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. mające polegać na oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego specjalisty onkologa, który miał ustalić, czy rak płuc, na który chorował zmarły mąż wnioskodawczyni, pozostawał w jakimś związku przyczynowym z chorobą zawodową - pylicą płuc i jej powikłaniami, w szczególności, czy pylica płuc, na którą chorował zmarły od 1991 r. była przyczyną bądź współprzyczyną nowotworu płuc, a także celem ustalenia, czy powstanie i rozwój u niego raka płuc był w jakimś stopniu zależny od pylicy płuc, a jeśli tak, to na czym zależność ta polegała.

Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutów apelacji. Zwrócił uwagę na art. 162 k.p.c. Podniósł, że Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 31 stycznia 2018 r. oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego onkologa, a pełnomocnikowi wnioskodawczyni służyło zgłoszenie zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. pod rygorem utraty możliwości powoływania się na zarzut bezpodstawnego oddalenia tego wniosku dowodowego w toku postępowania apelacyjnego. W związku z powyższym, skoro apelacja została oparta na tym jedynym zarzucie, należało ją oddalić jako nieuzasadnioną.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo oparł się na wiarygodnej i rzetelnej opinii biegłej specjalistki z zakresu chorób płuc. W rezultacie, prawidłowo rozstrzygnął, że pylica płuc, jako choroba zawodowa, nie była przyczyną śmierci męża wnioskodawczyni. Biegła odniosła się nie tylko do kwestii związanych z wpływem pylicy na stan zdrowia K. P. , ale też do jego środowiska pracy, czyli kopalni, i jaki wpływ mają czynniki rakotwórcze tam występujące na powstanie i rozwój nowotworów. Biegła wskazała, że niewątpliwie radon, tworzący z pyłem węglowym aerozole promieniotwórcze, powodujący powstawanie promieniowania jonizującego sprzyja rozwojowi nowotworów płuc,

jednak największy wpływ na tę chorobę ma jednak palenie tytoniu. Ma to znaczenie, jeśli uwzględni się, że mąż wnioskodawczynie od 17 roku życia przez co najmniej 25 lat palił papierosy. Istotne jest również, że ubezpieczony nie pracował pod ziemią od ponad 25 lat, w związku z czym nie był narażony na czynniki rakotwórcze tam występujące.

Ustalenia te, potwierdzone przez biegłego pozwoliły na zastosowanie przepisów prawa materialnego, to jest art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) w związku z art. 17 ust. 5 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1376). Stanowią one, że renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Skoro z ustaleń faktycznych zależność tego rodzaju nie występuje, to apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skargę kasacyjną wywiodła wnioskodawczynie, zaskarżyła wyrok Sądu odwoławczego w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania:

- art. 162 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że wobec oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego onkologa, jej pełnomocnik mógł złożyć zastrzeżenia do protokołu, w sytuacji gdy postanowienie w tym przedmiocie zapadło na rozprawie w dniu 31 stycznia 2018 r., po której to zamknięciu Sąd pierwszej instancji ogłosił wyrok, na której to rozprawie pełnomocnik wnioskodawczynie nie był obecny, w związku z czym nie miał możliwości zgłoszenia tych zastrzeżeń do protokołu.

- art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało nierozpoznanie i całkowitym pominięciem przez Sąd drugiej instancji wniosku dowodowego skarżącej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu onkologii oraz złożonego w apelacji nowego wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci opinii onkologicznej dr n.med. A. M. wydanej w sprawie o sygn. akt: VII Ua (...) Sądu Okręgowego w Ś. w sytuacji, kiedy ten wniosek dowodowy był uzasadniony, albowiem wynikały z niego

sprzeczne z ustaleniami z opinii biegłej z zakresu pulmonologii wydanej w sprawie wnioski, wskazujące na istnienie związku przyczynowego między powstaniem raka płuc, który był przyczyną śmierci męża wnioskodawczynie, a chorobą zawodową (pylicą płuc).

Kierując się zgłoszonymi zarzutami skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy, choć trzeba podkreślić, że zawiera ona istotne wady konstrukcyjne.

Po pierwsze budzi poważne wątpliwości powołanie się wyłącznie na naruszenie przepisów postępowania. W orzecznictwie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2019 r., III PK 73/18, LEX nr 2686083; z dnia 10 kwietnia 2018 r., I UK 67/17, LEX nr 2490071) jednolicie wskazuje się, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Stosownie do jego treści, skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący więc musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z dnia 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy

wpływ ten był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13; LEX nr 16460590; z dnia 19 maja 2015 r., II PK 273/14, LEX nr 2008656 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811; z dnia 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678). Stwierdzenie konieczności podjęcia działań mających na celu uzupełnienie opinii lub jej wyjaśnienie albo zażądanie opinii od innych biegłych uzależnione jest od tego, co opinia powinna obejmować, a to wynika z prawa materialnego.

Po drugie, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 162 k.p.c. należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę, że przepis ten adresowany jest do Sądu pierwszej instancji. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę jego treść (według wersji obowiązującej do 8 listopada 2019 r.). Przepis stanowił, że strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Przewidywał jednocześnie, że stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Treść omawianego przepisu zawiera zatem dwa elementy. Po pierwsze formułuje dyrektywę postępowania skierowaną do strony, a po drugie, określa skutek nie zastosowania się do niej. O ile pierwszy element dotyczy zachowania strony, a nie sądu, o tyle druga część przepisu dotyczy sądu pierwszej instancji. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że zgodnie z art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji na wniosek strony rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy. Oznacza to, że sąd odwoławczy nie może samoistnie naruszyć art. 162 k.p.c., możliwe jest natomiast sformułowanie zarzutu uchybienia art. 380 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. (zob. P. Ostapa, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, *Palestra* 2012 nr 3-4, s. 176

i n. i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2005 r., II CZ 197/04, LEX 177247; z dnia 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08, LEX nr 447663). Rozważania te mają znaczenie, gdyż Sąd Najwyższy związany jest granicami zgłoszonych podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Skoro skarżący wskazał tylko na art. 162 k.p.c., nie powołując się na naruszenie art. 380 k.p.c., to zarzut taki wymyka się spod oceny kasacyjnej.

Po trzecie, należy przypomnieć, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenie faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Ma to znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że zgłoszone przez ubezpieczoną podstawy skargi kasacyjnej w istocie dotyczą sfery faktów i oceny materiału dowodowego.

Pomimo przedstawionych wad skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że sposób procedowania przez Sąd drugiej instancji nie jest akceptowalny. W apelacji wnioskodawczyni kontestowała oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego z opinii biegłego onkologa. Poza tym wniosła o dopuszczenie tego dowodu przez Sąd odwoławczy, a dodatkowo o przeprowadzenie dowodu z opinii onkologicznej, która znajduje się w innych aktach (VII Ua (...)). Sąd Apelacyjny wnioski te zignorował. Nie odniósł się do nich również w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W takich okolicznościach zasadne jest twierdzenie, że doszło do uchybienia art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Rolą Sądu jest podejmowanie decyzji w przedmiocie zgłoszonych wniosków dowodowych szczególnie, że ich przeprowadzenie może mieć istotne znaczenie dla wyniku sprawy.

Analizując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku można odnieść wrażenie, że Sąd odwoławczy przypisał nadmierne znaczenie skutkowi wpisanemu w art. 162 k.p.c. Problem polega na tym, że Sąd ten dokonał jego błędnej wykładni, co miało znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że treść apelacji wyraźnie nawiązuje do mechanizmu kontrolnego z art. 380 k.p.c. Nie ma bowiem wątpliwości, że skarżąca wnioskowała o rozpoznanie jej zdaniem wadliwego postanowienia Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z biegłego onkologa.

Nie zmieniając wątku rozważań, trzeba przypomnieć, że Sąd odwoławczy wskazując na art. 162 k.p.c. stwierdził, że ubezpieczona utraciła możliwość powoływania się na uchybienie w postaci oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego. W występującej w sprawie konfiguracji zdarzeń teza ta jest fałszywa. Pierwsza część przepisu zakreśla stronie czas na „zwrócenie uwagi sądu na uchybienia przepisom postępowania”. W przypadku jej nieobecności na posiedzeniu, może to uczynić „na najbliższym posiedzeniu”. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji wydał jednak wyrok po zamknięciu rozprawy, na której oddalił wniosek dowodowy ubezpieczonej, a zatem działanie „na najbliższym posiedzeniu” stało się niemożliwe. W tego typu sytuacji powstaje pytanie o wystąpienie skutku określonego w drugim zdaniu art. 162 k.p.c. W tym miejscu trzeba podnieść, że konsekwencja tam zawarta ma charakter warunkowy. Przepis wprawdzie stanowi, że „stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania”, a zatem również w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, jednak jednocześnie zastrzega (co znajduje wyraz w zwrocie „chyba, że”), że nie dotyczy to przypadku, gdy zastrzeżenie nie zostało zgłoszone bez winy strony. Systematyczny sposób wykładni przepisów prawa daje silny argument do powiązania winy uczestnika postępowania (o której mowa w zdaniu drugim przepisu) z terminem nakreślonym w jego zdaniu pierwszym. Skoro ustawodawca dał czas na „zwrócenie uwagi” stronie nieobecnej „na najbliższym posiedzeniu”, to nielogiczne byłoby twierdzenie, że zamknięcie rozprawy, na której doszło do uchybienia sądu i wydanie wyroku nie wypełnia przesłanki wyłączającej skutek (która brzmi „strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy”).

Za taką wykładnią przemawia wiele argumentów. W uchwale z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08 (OSNC 2009 nr 7-8, poz. 103) Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że celem art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. Cel ten byłby trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powoływać się na uchybienie procesowe w środku zaskarżenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

6 grudnia 2012 r., III CSK 62/12, LEX nr 1293777). Śledząc tę wypowiedź można dodać, że funkcją przepisu nie jest uniemożliwienie stronie manifestowania uchybienia procesowego w apelacji, jeśli przebieg postępowania doprowadził do skrócenia przewidzianego przez prawo czasu do zgłoszenia zastrzeżenia. Zatem argumenty funkcjonalne również nie potwierdzają stanowiska Sądu drugiej instancji. Nie można również pominąć, że w orzecznictwie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych trafnie podnosi się, że ziszczenie się przesłanek z art. 162 k.p.c. nie ogranicza sądu drugiej instancji w przeprowadzaniu z urzędu wniosków dowodowych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678; z dnia 10 maja 2012 r., II PK 215/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 106; z dnia 21 stycznia 2014 r., I UK 311/13, LEX nr 1498596; z dnia 21 marca 2014 r., II UK 365/13, LEX nr 1448330). Trzeba też wskazać na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 marca 2012 r., II PK 159/11 (OSNP 2013 nr 3-4, poz. 32). Stwierdzono tam, że przewidziane w art. 162 k.p.c. konsekwencje niezgłoszenia zastrzeżenia nie mają zastosowania w sytuacji, gdy strona nie była reprezentowana w sprawie przez zawodowego pełnomocnika i nie została pouczone przez sąd w trybie art. 5 k.p.c. o treści art. 162 k.p.c. Brak takiego pouczenia powoduje, że niezgłoszenie przez stronę zastrzeżenia powinno być z reguły uznane za niezawinione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 181/10, LEX nr 818560).

Pozostając w sferze wykładni systemowej i funkcjonalnej należy jeszcze zwrócić uwagę na jeden kontekst. Prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. obejmuje także te uchybienia, które miały wpływ na wynik postępowania i mogły być przedmiotem zarzutów apelacyjnych. Interpretacja przepisu nie może zatem doprowadzić do efektu, w którym zwrócenie uwagi sądu na uchybienie będzie służyć jako rygorystyczna przepustka do skutecznego podnoszenia zarzutu apelacyjnego. Spojrzeniu temu sprzeciwiają się bowiem konstytucyjne gwarancje sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd (szerzej: M. Strus-Wołos, *Przepis art. 162 k.p.c. okiem praktyka*, Przegląd Sądowy 2016, nr 7-8, s. 108 i n.). Trafne jest spostrzeżenie, że konstytucyjność przepisu jest naruszona, gdy dane prawo (możliwość zgłoszenia zarzutu apelacyjnego) wprowadzie istnieje formalnie (w razie zgłoszenia zastrzeżenia z art. 162 k.p.c.), lecz stosowanie go w praktyce jest

uniemożliwione (gdyż strona nieobecna wobec zamknięcia rozprawy nie ma możliwości zwrócić uwagę sądu na uchybienie). W rezultacie, racje o konstytucyjnej randze (prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej) skłaniają do przyjęcia, że jeśli strona jest nieobecna na rozprawie, w trakcie której sąd pierwszej instancji oddała wniosek dowodowy i zamyka rozprawę, to przysługuje jej prawo do powoływania się w apelacji na uchybienie sądu bez konieczności wykazywania winy w zakresie nie zgłoszenia zastrzeżenia, pod warunkiem, że w trybie art. 380 k.p.c. wniesie o rozpoznanie tego postanowienia przez sąd odwoławczy. U podstaw takiego założenia leży *ratio legis* art. 162 k.p.c., polegające na spostrzeżeniu, że przepis ten służy zapewnieniu prawidłowości postępowania, do której osiągnięcia zmierza sąd, jednakże przy współudziale stron, w drodze usuwania i eliminowania wszelkich uchybień w toku postępowania, które w konsekwencji mogłyby skutkować wzruszenie orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, LEX nr 201179).

Sumą tych argumentów jest teza, że doszło do uchybienia art. 162 k.p.c. (w związku z art. 380 k.p.c.). Sąd odwoławczy nie mógł powołać się na skutek opisany w tym przepisie, ale powinien merytorycznie odnieść się do zarzutu zgłoszonego w apelacji.

Kończąc wywód, Sąd Najwyższy pragnie zaznaczyć, że przedstawione wcześniej wady konstrukcyjne skargi kasacyjnej uprawniały do jej oddalenia. Rygoryzm związany z nadzwyczajnymi środkami odwoławczymi musi jednak niekiedy ustąpić innym wartościom. Taki przypadek występuje w rozpoznawanej sprawie. Względy formalne nie mogą bowiem pozbawić strony prawa do sprawiedliwego procedowania w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy narusza kluczowe przepisy służące odkryciu prawdziwego stanu rzeczy. Dlatego na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.